Łódź.

Cena numeru 20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 5.00 gr
Dla rob. 4.00 gr
O dnosz. do domu 30 gr
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.00 gr
Roza łorzla egz. 27 gr

N ależytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXXII r. istnienia.

Redakcja i Administr w ŁODZI.
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 13-go czerwca

№ 162

Włochy i Polska

Bydło tylko dlatego idzie stadem, że zmusza je do tego pies.

Naród — bez żadnych podstaw moralnych — trzyma się dlatego tylko kupy bo zmusza go do tego inny łącznik duchowy — mianowicie policja.

W 1848 roku — po „wiośnie ludów" rządy przyszły już wówczas do przekonania, że państwo policyjne — nie jest na dłuższy okres czasu do utrzymania.

Specjalnie wojny napoleońskie dały bolesną lekcje rządom par exelence policyjnym państwom Europy — że na tym systemie nie można opierać przyszłości narodu.

Spostrzegli to pierwsi Niemcy. Tam policjanta zastąpiono bardzo szybko — przez nauczyciela.

Jest głupim i nieuczciwym mydleniem oczu — że Niemcy są typowym „Polizeistaatem". Jest to wierutnym fałszem. Im, już lat temu dziesiątki więcej przemawiały do duszy natchnione listy Fichtego do narodu niemieckiego — niż mandaty karne landratów (starostów).

Dwa jedynie państwa w Europie zachowały system policyjny: Rosja i Austrja. Rezultaty ich tępogłowej polityki wykazały się w wojnie wszechświatowej, z Austrji został strzęp, który z ledwością mógł by przykryć płaszcz cesarski. Habsburgów, a głowa państwa białych Carów, nie może się po dziś dzień, doszukać głowy.

Po tych pouczających i chyba dosyć wymownych lekcjach historji — zdawało się, że cień państwa policyjnego powinien zginąć nazawsze z karty Europy.

Niestety tą wyświechtaną i nieco muzealną formę rządów, my podjęliśmy i z całym pietyzmem, postawiliśmy na ołtarzu naszych świętości narodowych buty z ostrogami, a jako jedyny czynnik moralny, polskie „Magna charta libertatum" łączące naród w jedną całość uznaliśmy kodeks karny, tudzież niezliczone Ustawy dodatkowe, rozporządzenia ministerstw, wojewodów, starostw, komisarzy, komisji sanitarnych, mandaty karne, rozkazy, nakazy, zeznania, protokuły..

I w ten sposób, powstało nadwiślańskie wydanie habsburgskiej monarchji.

Nie ma większej blagi, jak ta, że my na wzór Mussoliniego wprowadzamy polski faszyzm.

Mussolini nigdy i nigdzie nie poniżał ducha narodu. Nie opluwał jego ambicji. Nie robił z Italji zwyczajnej Fajdanji. Nie dawał różnym podejrzanym moralnie a słabym umysłowo kacykom — najodpowiedzialniejszych stanowisk w państwie, którzy by młodzież akademicką — tą przyszłość narodu — traktowali jako notorycznych bandytów i łobuzów.

Mussolini — jako dobry rzeźbiarz wykuwa ducha narodu. — my tworzymy kilometry nowych Ustaw, Rozporządzeń, Podatków, fabrykujemy łańcuchy w których zakuwa się potrochu samodzielność, inicjatywę, przekonania i wolność o którą walczyliśmy lat dziesiątki.

Jeżeli symbolem nowoczesnych Włoch są siłą tętniące Fidjaszowe piersi pod czarną ukryte koszulą — naszym symbolem jest cisza cichego skromnego domku w końcu podwórza z kluczem u stróża, świeżo pobielonego, „w myśl" rozporządzenia przerażonego przodownika, oczekującego niespodziewanej inspekcji..

W Rosji jedyną konstytucyjnie gwarantowaną swobodą, gdzie oko władzy jeszcze dyskretnie nie wglądało — była produkcja nowych obywateli państwa, i dlatego też utrzymała się ona tam na najwyższym poziomie w Europie.

Dzisiaj to berło pierwszeństwa w Europie my mamy — bo analogiczne działają tu przyczyny.

W Rosji, można było być oszustem, łajdakiem, łapownikiem — ale Broń Boże, nie wolno było myśleć inaczej jak władza

To już była zbrodnia, za którą czekał Sachalin lub Jakutskaja obłast'.

Rozumiemy — można przecież mieć odmienne przekonania — można o nie walczyć — ale niewolno przeciwnika, z racji jego poglądów oblewać pomyjami jak to robią gazety sanacji lub stosować „syberyjskich" sposobów „przekonywania" — które mocno trącą św. Inkwizycją.

Zresztą, jest to drażliwy temat, którego lepiej dalej nie rozwijać...

Chyba pięćdziesiąt siedem konfiskat naszego pisma — jest dostatecznie przekonywającym tego dowodem...

A. S.

Warszawska filja bolszewickich „bezbożników"

W Warszawie istnieje i działa zupełnie otwarcie na terenie Pedagogjum Państwowego organizacja t. zw. „spasowiaków" (koło im. Spasowskiego). Celem jej jest walka z religją. Zupełnie otwarcie mówił o tem na jakiejś konferencji pedagogicznej dr. Oryng.

„W biuletynie koła spasowiaków Nr. 5—7 — wykład p. Orynga jest streszczony w następujący sposób: „Wychodząc z założenia, że t. zw. szkoła świecka nie usuwa dostatecznie wpływów religijnych, działających z różnych źródeł, domaga się szkoły antyreligijnej, w której szeroko byłaby rozwinięta propaganda antyreligijna".

Inny pedagog, p. Woźnicki postawił według biuletynu takie tezy:

„1. Koedukacja jest niezbędna na wszelkich poziomach rozwoju dzieci i młodzieży.

2. Nauczanie w materji seksualnej jest niezbędne, nie wyłączając nawet faktów płciowych.

3. W wyborze lektury i widowisk nie powinno być żadnego skrępowania.

4. W celu wyrobienia mocnej, pozytywnej moralności prelegent przyłącza się do tezy Ungewitera, że bez nagości niema moralności i przeto „proponuje kult nagiego ciała".

Pojętni słuchacze p. Woźnickiego szli pod tym względem jeszcze dalej.

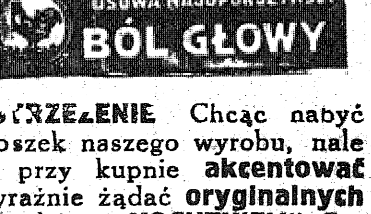

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować** wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z **„KOGUTKIEM"** Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie **uporczywie polecane** naśladownictwa w podobnem do naszego opakowaniu — I

Polska zwiększa budżet-Francja zmniejsza

W Polsce nędza - we Francji dobrobyt

Gdy u nas na „rynku parlamentarnym" panuje zastój stuprocentowy i bezwład absolutny, w wewnętrznem życiu politycznem Francji dzieje się właśnie w chwili obecnej — wręcz odmiennie.

Wśród wielu dyskutowanych tam obecnie spraw pierwszorzędnej wagi (pisze warsz. „A.B.C.") widnieje już wniesiony przez rząd projekt budżetu na rok 1930 choć jest jeszcze prawie siedem miesięcy czasu. Ale tam nie chodzi tylko o przykrą dla jednej strony formalność, a chodzi o rzeczywiście gruntowne i wszechstronne przedyskutowanie budżetu państwowego!

Pouczające bardzo są motywy rządowe do wspomnianego projektu budżetowego. I dlatego zwrócimy na nie uwagę czytelnika polskiego, aby sobie zdał sprawę, jak to się w dziedzinie spraw gospodarczo-skarbowych dzieje na Zachodzie....

Francja pod względem finansowym stoi świetnie. A jednak, nie tylko w zawsze nad wszystkiem górującej trosce o równowagę budżetową, ale w przekonaniu, jak wywodzi, że wydatki publiczne nie mogą mieć tendencji do nieskończonego wzrastania i że zdolności podatkowe kraju nie są bezgraniczne, — rząd francuski uznał za konieczne zastosować zasadę oszczędności w możliwie najszerszym zakresie.

Nie znaczy to, że budżet na rok 1930 jest na mniejszą zakrojony skalę niż budżet na rok 1929. Nie! Naglące potrzeby państwowe nie pozwalają na cofanie się w tym względzie. Ale gdy życie gospodarcze Francji nieprzerwanie się rozwija, rząd spodziewa się wznowionych wpływów ze źródeł pośrednich i dlatego może sobie pozwolić na wystąpienie z propozycją zmniejszenia bezpośredniego ciężaru podatkowego o ½ miljarda franków, zapowiadając, że jest to pierwszy krok na nakreślonej na dalszą metę drodze.

Jakież to naglące potrzeby państwowe nakazują zwiększenie wydatków państwowych Francji w roku 1930?

Potrzeby te, tak wysoce żywotne i gdzieindziej, to przedewszystkiem dalsza poprawa bytu pracowników państwowych kosztem kredytu w wysokości 500 miljonów franków i poparcie ruchu budowlanego w kierunku budowy tanich izb mieszkalnych w ilości 60.000 zamiast 40.000 według projektu na rok 1929.

Jest jeszcze jeden ciekawy i pouczający rozdział w obszernych motywach rządu francuskiego do omawianego projektu budżetu. Rozdział ten zatytułowany jest: poparcie wytwórczości narodowej.

Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że w rozdziale tym mowa jest o jakichś pozycjach budżetowych, wkraczających w dziedzinę tego, co się u nas zowie „etatyzmem". Ani trochę. Pierwsze zdanie wspomnianego rozdziału brzmi, jak następuje:

„Wpływ Państwa wywierany jest bezpośrednio w tej dziedzinie przez poparcie, jakiego udziela wytwórczości rolniczej, oraz przez rozwój środków komunikacji i porozumiewania się, jakie daje do dyspozycji publiczności celem ułatwienia wymiany".

Tak pojmuje rząd francuski rolę państwa w dziedzinie prywatno-gospodarczej.

Czy nie są to dobre wzory, którym warto się przyjrzeć i u nas?

Zapowiedź nowego sowiec. demarche

Jak było do przewidzenia, odrzucenie przez polskiego wicemin. spraw zagran. Wysockiego osławionych demarche protestacyjnych, złożonych przez posła sowieckiego Bogomołowa z powodu wzięcia udziału czynników rządowych w uroczystej akademji ku uczczeniu 10—lecia niepodległej Gruzji oraz na obchodach żałobnych z powodu śmierci Petlury, — wywołało prawdziwą furję ataków i oszczerczych napadów prasy sowieckiej z „Izwiestjami" na czele — przeciwko Polsce i obecnym kierownikom jej polityki zagranicznej. Naczelny organ rządu sowieckiego określa odrzucenie protestów jako „ponowne i otwarte naruszenie przez Polskę swych zobowiązań międzynarodowych" (?) W szczególności „Izwiestja" atakują naczelnika wschodniego wydziału min. spraw zagr. p. Hołówkę, który z racji swego stanowiska zajmuje się głównie sprawami stosunków polsko—sowieckich.

„Mimowoli — pisze to pismo, — powstaje pytanie, co właściwie stanowi zadanie i cel działalności p. Hołówki: czy praca w kierunku polepszenia stosunków między Polską a Sowietami, czy też udział w demonstracjach antysowieckich?"

Asumpt do tych napadów daje „Izwiestjom", prócz niezadowolenia z dotychczasowych wystąpień p. Hołówki, jego „demonstracyjna obecność na odczycie przybyłego do Warszawy znanego działacza turkestańskiego Mustafy Czokajewa, który, jak wiadomo, w dniu 4 b. m. omówił w Instytucie Wschodnim dzieje Turkestanu i jego jarzma bolszewickiego. Prasa sowiecka dopatruje się w dopuszczeniu tego odczytu, a obecności na nim prócz Hołówki, również przedstawicieli polskiego sztabu generalnego nowego dowodu mieszania się do wewnętrznych spraw sowieckich i zapowiada złożenie w Warszawie nowego demarche protestacyjnego (?) W końcu artykułu zaznacza „Izwiestja", że wystąpienia z ostatnich dni nie tylko nie przyczynią się do polepszenia międzynarodowej sytuacji Polski (?) lecz odwrotnie, dają nowy materjał dla konfliktów, powodując zarazem jeszcze większe skomplikowanie oraz pogorszenie sytuacji Polski, w której się znajduje i która i bez tego jest nie do zazdroszczenia" (sic).

Nie trzeba chyba dodawać, że to „bojowe" stanowisko „Izwiestji", a w szczególności obłudna troska tego pisma „o międzynarodową sytuację Polski", należy tłumaczyć jedynie własną rozpaczliwą sytuacją wewnętrzną, oraz dotkliwemi porażkami dyplomacji sowieckiej na terenie międzynarodowym właśnie w ostatnich dniach.

TELEGRAMY.

CZEKA SIĘ NA DECYZJE z GÓRY...

Lwów 12-6 (a-w)

Jak się dowiadujemy, sprawa wypuszczenia na wolną stopę studentów aresztowanych w związku z rozruchami antyżydowskiemi we Lwowie, zdecydowana zostanie jutro, przed południem, na posiedzeniu Izby Radnej Sądu Okręgowego Karnego. Według krążących informacyj, sprawa wypuszczenia na wolność aresztowanych znajduje się na dobrej drodze

NA PAMIĄTKĘ POJEDNANIA z WATYKANEM.

Rzym 12-6

Mennica państwowa wybiła złoty medal na pamiątkę pojednania państwa włoskiego z Watykanem. Na jednej stronie medalu uwieczniono głowy Papieża Piusa XI i króla Wiktora Emanuela, a na stronie odwrotnej głowy Mussoliniego i kard. Gasparri.

W pierwszych dniach lipca nuncjusz msg. Duca wręczy królowi listy uwierzytelniające i wówczas rozpoczną się między Włochami i Watykanem stosunki normalne.

ZARĘCZYNY KS. WALJI z KSIĘŻNICZKĄ SZWEDZKĄ.

Londyn 12-6

W wyższych sferach towarzyskich Londynu krąży pogłoska, że niezadługo mogą nastąpić zaręczyny księcia Walji z księżniczką szwedzką Ingrid.

NOWY REKORD AKADEMJI GÓRNICZEJ.

Kraków, 12-6

Ogólne zebranie profesorów dokonało wyboru władz Akademji Górniczej na rok 1929—30. Na stanowisko rektora powołano prof. inż. St. Skoczylasa. Prorektorem został prof. inż. Edmund Chromiński, dziekanem wydziału górniczego Jan Krause, dziekanem wydziału hutniczego — prof. dr. Mieczysław Jeżewski.

KRÓL JERZY POWRACA DO ZDROWIA.

Londyn, 12-6

Ogłoszono urzędownie, że król o tyle ma się lepiej, iż może objąć niektóre z tych czynności, które w grudniu powierzono członkom rady państwa. Wobec tego zmieniono zakres działania członków rady państwa i określono je na nowo.

POMNIK Ś. P. ARCYBISKUPA CIEPLAKA.

Wilno, 12-6

Dnia 18 b. m. nastąpi odsłonięcie pomnika pierwszego arcybiskupa metropolity wileńskiego ś. p. Jana Cieplaka.

Na uroczystość przybędą do Wilna liczni księża, którzy odbywali studja teologiczne w akademji duchownej petersburskiej i w znacznej większości byli słuchaczami księdza biskupa Cieplaka.

ZWYCIĘSTWA ZBUNTOWANYCH SZCZEPÓW.

Londyn, 12-6

Według doniesień z Teheranu powstanie przeciwko rządowi rozszerza się coraz bardziej.

Prawie cała prowincja Farsistan znajduje się już w rękach rokoszan. W pobliżu Rahdar toczą się bezustanne walki między zbuntowanymi szczepami, a wojskami rządowemi.

Linja Ispahan — Sira znajduje się częściowo w rękach powstańców.

PRZEZ RADJO

PROGRAM NA CZWARTEK DNIA 13 B. M.

Warszawa 216.5 kc. 10 kw. 1385.7 m.

11.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.10 Gramofon.

12.50—13.00 Komunikaty PWK.

13.00 Komunikaty: rolniczy i meteor.

15.50 Komunikaty: meteorologiczny gospodarczy.

15.35 „O zawodzie oficera“ — wygł. insp. armji gen. Leon Berbecki.

16.00 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

16.15 Program dla młodzieży.

16.15 Program dla młodzieży.

17.00 „Wśród książek“.

17.25 Dialog z działu „Kącik dla kobiet“ pt.: „Kobieta w prasie i w publicystyce“ — wyp. p. Marja Ankiewiczowa i p. Zofja Zalewska.

17.55 Piąty koncert muzyki współczesnej dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. Wykon.: Bronisława Lasocka (śpiew), Lucyna Robowska fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 1. a) A. Gużewski: Preludjum; b) K. Szymanowski Temat z warjacjami op. 3; c) L. Różycki: Legenda — odegra p. Robowska. 2. a) M. Karłowicz: „Na spokojnem, cichem morzu“ b) H. Melcer: Pieśń tęsknoty; c) E. Pankiewicz: Kołysanka; d) St. Niewiadomski; „Rozlegnij, że się“ — odśpiewa p. Lasocka.

18.45—18.55 Komunikaty PWK.

18.55 Rozmaitości.

19.15 „Robocizna przy sprzącie siana“, — wygł. prof. Stefan Biedrzycki.

19.40—19.55 Nadprogram, komunikaty

19.56—20.00 Sygnał czasu z warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego.

20.30 Koncert symfoniczny popularny z Doliny Szwajcarskiej. W programie utwory Szuberta i Schumana. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warszawskiej pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego, prof. Jan Dworakowski (skrz.) i inni.

21.15 Słuchowisko z Poznania.

22.00 Komunikat lotniczo-meteorolog.

22.05 Odczyt.

22.25 Komunikaty.

23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 11-VI do 17-VI. 1929 r 3015
Dla dorosłych:
Niepotrzebny człowiek
W roli głównej EMIL JANNINGS
Dla młodzieży:
Pat i Patachon
jako
...mcy wilków

Mord bolszewicki

Ryga, 12-6

Donoszą z Kijowa, że zdarzył się tam zagadkowy wypadek, który poruszył całą polską ludność miasta. Mianowicie w odległości kilkunastu kilometrów od Kijowa nad brzegiem rzeki Irpień znaleziono urzędnika konsulatu polskiego w Kijowie Miezgiejskiego w kałuży krwi, dającego słabe oznaki życia. Po bliższem zbadaniu lekarskiem okazało się, że Miezgiejski został postrzelony w głowę, a kula utkwiła w skroni.

Ponieważ Miezgiejski jest nieprzytomny, a na miejscu wypadku nie znaleziono nikogo, ktoryby mógł dać wyjaśnienia w tej zagadkowej sprawie, niewiadomo kto dokonał morderstwa.

Natychmiast zawiadomione o tym tragicznym wypadku władze kijowskie delegowały specjalną komisję śledczą, w skład której wejdzie również przedstawiciel polskiego konsulatu.

Strajk we Lwowie przerwany

Lwów, 12-6

Zgodnie z zapowiedzią odbyło się wczoraj posiedzenie Lwowskiego Komitetu Akademickiego, który postanowił przerwać strajk na skutek odezw biskupów lwowskich. Jednocześnie Lwowski Kom. Akademicki wydał dwie odezwy: jedną do biskupów lwowskich, w której dziękując im za opiekę nad młodzieżą, donosi o spełnieniu życzenia biskupów.

W drugiej odezwie Lwowski Kom. Akademicki zwraca się do komitetów miejscowych wszystkich środowisk akademickich w Polsce i dziękuje za solidarność całej młodzieży Polski z akcją Lwowskiego Komitetu Akademickiego.

Studenci wzięli do niewoli

URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Londyn 12-6

Donoszą z Meksyku, że 2.000 studentów ponownie ogłosiło strajk i zajęło gmach uniwersytetu narodowego, przyczem wzięło do niewoli jako zakładników kilku urzędników, żądając dymisji rektora.

Powodem nowego strajku są wydarzenia z końca maja, kiedy studenci dokonali wielkiej manifestacji przeciwko postępowaniu policji, która rozproszyła ich. Studenci demonstrowali wówczas przeciwko egzaminom miesięcznym na uniwersytecie.

Wieczorem uwolniono urzędników, wziętych do niewoli przez studentów.

Olbrzymi pożar

New Jork 12-6 (radjo)

Na terenach naftowych w pobliżu Los Angelos wybuchł olbrzymi pożar. Spaliło się 9 wież wiertniczych i około 50 tysięcy beczek nafty. Straty sięgają kilku miljonów dolarów.

Tłumy ciekawych zjawiły się na płonące tereny naftowe. Kordon policji z wielkim trudem powstrzymał napierającą publiczność.

Niebezpieczne zajście

Olkusz 12-6.

Komornik Edward Jaroszewicz dokonawszy eksmisji starszego posterunkowego p. p. Aleksandra Aleksiejewa, udał się do gospodarza domu Rejgera celem wręczenia mu kluczy. W tym czasie eksmitowany policjant, stanąwszy pod oknami mieszkania gospodarza, oddał cztery strzały. Rejger na odgłos strzału usunął się na bok, przyczem jedna z kul trafiła stojącego za nim komornika, kładąc go trupem na miejscu.

Po dokonanem zabójstwie Aleksiejew oddał się sam w ręce policji.

Na zawody do Reims

Dziś w godzinach rannych z lotniska mokotowskiego wystartowała eskadra polska, składająca się z trzech samolotów, do Reims na zawody lotnicze.

Lotnicy nasi udali się do Francji na samolotach typu Potez XXV, polskiej konstrukcji, zaopatrzonych w silniki, wyrobione całkowicie w kraju. Samoloty te zbudowała fabryka w Białej Podlaskiej.

W skład załogi ekipy weszli: kpt. pil. Munarski z dep. lotnictwa, kpt. pil. Piotr Budziński z 6 p. lot., kpt. pil. Rostawiecki, por. pil. Piński z 3 p. lot. por. pil. Bolesław Nieznański z 1 p. lot. oraz mjr. pil. Konarski, który jest zarazem kierownikiem ekipy.

Poraz pierwszy lotnicy polscy walczyć będą na zawodach międzynarodowych na samolotach polskiej fabrykacji. To też nic dziwnego, że zawody w Reims wzbudziły duże zainteresowanie w kołach lotniczych polskich, które z wielkiem zainteresowaniem będą śledziły sprawność naszych polskich samolotów.

Meksykańskie stosunki

Warszawa 12-6

Pod Ożarowem do będącego w biegu pociągu Nr. 517 jacyś ukryci w krzakach łobuzi dali kilka strzałów. Strzały zraniły lekko dwie pasażerki z drugiej klasy, które nie chciały podać swych nazwisk.

Urządzona niezwłocznie obława przez policję ożarowską nie dała narazie pożądanych rezultatów.

Cukier z powietrza

Każde zielone drzewo i każdą zieloną roślinę możnaby uważać do pewnego stopnia jako małą fabrykę chemiczną, której kierownictwo znajduje się w tem miłem położeniu, że wcale nie potrzebuje dbać o zbyt swych wyrobów, gdyż zaledwie wystarcza na zaspokojenie własnych potrzeb. Gaz zawarty w powietrzu, dwutlenek węgla oraz woda są jedynemi surowcami tych fabryk chemicznych, a słońce zupełnie bezpłatnem źródłem siły, podczas gdy zawarty w zielonych roślinach chlorofil jest niejako agregatem maszynowym.

Chemiczny proces przekształcania dwutlenku węgla i wody na cukier lub krochmal odbywa się tylko w świetle i tylko przy współdziałaniu pewnych barwników roślinnych, z których chlorofil jest najważniejszy. Według dzisiejszego stanu naszej wiedzy, praca chemiczna dokonywana jest przez słońce, głównie promienie ultrafioletowe.

Prof. Baly z uniwersytetu w Liwerpoolu w ciągu ostatnich lat skutecznie próbował naśladować ten zawikłany proces chemiczny, dokonywujący się w naturze, w laboratorjum. Pragnąc dokładnie zrozumieć doniosłość tych badań, trzeba mieć przed oczyma, że podobny proces prof. Baly nazywa właściwie wydobywaniem cukru z powietrza. (k)

Początkowo Baly postępował w ten sposób, że działał promieniami ultrafioletowemi na dwutlenek węgla. Przy tej sposobności udało mu się stwierdzić, że dla procesu asymilacyjnego w przyrodzie światło ultrafioletowe nie jest koniecznie potrzebne, że wystarczają w tym celu promienie słoneczne od czerwonych i niebieskich do fioletowych, podczas gdy promienie zielone są zupełnie bezskuteczne. Przy tej również sposobności udało się angielskiemu uczonemu ustalić, że przy wystawianiu na światło powierzchni żywych liści bez względu na to, czy znajdują się one w naturze, czy też w pracowni w szklanych naczyniach, otrzymuje się te same mniej więcej ilości węglowodanów.

Według najnowszych badań proces wydobywania cukru zarówno w laboratorjach, jak i bezpośrednio w przyrodzie, odbywa się w podobnych mniejwięcej temperaturach. Wyzyskanie węglowodanów podczas prób w pracowni było największe przy temperaturze 31 st., poczem spadało znacznie i przy 48 st. ciepła ustępowało zupełnie, tymczasem przy liściach najodpowiedniejszą temperaturą wydobycia cukru jest mniejwięcej 38 st.

Oczywiście, wszystko to są próby naukowe, utrzymane dotąd w granicach ściśle teoretycznych. Są one bardzo ważne dla nauki i stanowić mogą klucz dla rozwiązania wielu bardzo ważnych zagadnień, byłoby jednak rzeczą przedwczesną już dzisiaj robić sobie nadzieję, że nasze zapotrzebowanie cukru będziemy mogli z czasem pokrywać przez odpowiednie przerobienie składników powietrza.

RUCH AEROPLANOWY w MAJU R.B.

W m. maju r. b. samoloty komunikacyjne osiągnęły w lotach normalnych, dodatkowych i innych następujące wyniki: dokonano przelotów 569 na przestrzeni 121,218 klm., przyczem przewieziono 1.313 pasażerów, 41,580 kg. towarów i 3.283 kg. poczty.

W bież. miesiącu samoloty kursują 2 razy dziennie między Warszawą a Poznaniem, 2 razy między Warszawą-Katowicami-Krakowem, oraz raz między Warszawą a Lwowem, Warszawą-Gdańskiem - Poznaniem-Katowicami — Poznaniem — Bydgoszczą-Gdańskiem i między Katowicami a Wiedniem.

Z okazji P.W.K. Linje Lotnicze „Lot" przyznają specjalne zniżki przy przelotach.

KRNĄBRNE MIASTO.

Tysiąclecie istnienia swego obchodzić będzie niebawem miasto Meissen (Miśnia) w Saksonji słynące z wyrobu porcelany. Zarówno rząd saski jak i rząd Rzeszy odmówiły udziału w zapowiedzianych z tego powodu uroczystości gdyż władze miejskie Miśni odrzuciły żądanie tych rządów w sprawie nadania obywatelstwa honorowego Hindenburgowi. U nas by rozwiązano wraz Radę Miejską ewentualnie nieznani sprawcy wybiliby komu zeby.

CO MIEŚCI WNĘTRZE ZIEMI?

Profesor, oczywiście amerykański geolog R. R. Cumings, zaprzecza teorji o płynnem wnętrzu ziemi i twierdzi, że badania, przeprowadzone przez uczonych w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat dowiodły, iż wnętrze ziemi stanowi olbrzymia kula, składającą się z żelaza i niklu, której średnica wynosi około 2.100 mil angielskich.

CHIŃSKIE PRZYSMAKI.

Z Pekinu donoszą do prasy angielskiej: Raport Finlay Andrewa, kierownika międzynarodowej komisji niesienia pomocy ofiarom głodu w Chinach, komunikuje, że w pobliżu Ching-Ning zgłodniali mieszkańcy zabili i pożarli 45 bandytów.

W niektórych miejscowościach mieszkańcy umierają z głodu skutkiem nieposiadania pieniędzy na zakup żywności, w innych zaś — żywności wogóle brak.

Konjunktury gospodarcze Polski

KSZTAŁTUJĄ SIĘ WYSOCE NIEPEWNIE.

Na rynku pieniężnym panował w kwietnie w dalszym ciągu dotkliwy brak gotówki. Stopa procentowa na prywatnym rynku utrzymała się mniej więcej na poziomie z poprzedniego miesiąca.

Zapas dewiz Banku Polskiego uległ dalszej zniżce.

Sytuacja rolnictwa pozostała trudna. Ceny zbóż wykazały dalszą zniżkę, przyczem utrzymały się również trudności zbytu.

Stan zasiewów ozimin był zadawalający. Stan inwentarza żywego po stratach spowodowanych mrozami i brakiem paszy jest niekorzystny. Ceny bydła pozostały jednak naogół nie zmienione, natomiast podniosły się ceny nierogacizny. Produkcja nabiału i jaj wzrosła; eksport tych artykułów był większy, a ceny uległy dalszej sezonowej zniżce.

Wydobycie węgla było nieco mniejsze niż w marcu, obniżył się również zbyt węgla w kraju, w eksporcie natomiast nastąpiła znaczniejsza poprawa.

Z powodu zastoju w sprzedaży łódzki przemysł włókienniczy przeprowadził dalsze ograniczenia wytwórczości.

W Bielsku i Białymstoku w związku z większemi zamówieniami zagranicznemi zatrudnienie fabryk włókienniczych było pomyślniejsze.

Położenie przemysłu metalowo — maszynowego było nadal niejednolite, stan zamówień w niektórych działach jest w dalszym ciągu niedostateczny.

Obroty w handlu w porównaniu z pierwszemi miesiącami roku nieco się powiększyły, naogół jednak położenie kupiectwa jest nadal niepomyślne.

Cenny zbiór monet i banknotów

Jak donoszą dzienniki nowojorskie, dyrekcja banku „Chase National Bank" zakupiła zbiór monet i banknotów, obejmujący 5,000 lat dziejów świata, który skompletował w ciągu lat czterdziestu zbieracz amerykański Farran Zerbe.

Zbiór ten, zawierający 40,000 numerów, dyrekcja banku postanowiła umieścić w centrali swej w Nowym Jorku obok biblioteki, tyczącej się numizmatyki.

Najstarszym egzemplarzem w tym cennym zbiorze jest cegła babilońska, z wyrzezanym na niej napisem klinowym, służąca za monetę przed lat tysiącami. Obok niej widnieje pierwszy papierowy banknot chiński z 1300 r. przed nar. Jezusa Chr., dalej pierwsze monety chińskie, bite około 700 lat przed erą naszą. Historję biblijną przedstawia tu „grosz wdowi" i okaz szekela. Najcięższą monetą w zbiorze jest ważąca 31 funtów płyta miedziana, długości 60 a szerokości 30 centym., która niegdyś przedstawiała w Norwegji wartość ośmiu talarów, najmniejszą zaś — złota moneta hinduska, niewiele większa od łebka szpilki.

Zbiór ten dyrekcja banku uzupełniła najwyższym banknotem amerykańskim na 10,000 dolarów, na którym widnieje portret S. P. Chase'a, twórcy amerykańskich banków narodowych (National Banks).

WIERNY PIES.

— A czy pies ten będzie aby wierny?

— O już co do tego to mogę gwarantować. Trzy razy już był sprzedany i trzy razy wrócił.

DZIECI.

Dzieci zostały same w domu. Matka po powrocie zastaje najmłodsze, dwuletnie śpiące y łóżeczka. Pyta więc czteroletniego bębna: „Nie trudno ci było uśpić go?

— Nie, mamo, jedno trzaśnięcie w głowę wystarczyło!

Humor.

NASZE POCIECHY.

— Wiesz tatusiu, moja mamusia nie umie wychowywać dzieci.

— Alež Adasiu, jakżeż możesz coś podobnego mowić!

— Tak, bo mamusia każe mi iść do łóżka, gdy nie jestem jeszcze śpiący, a rano, gdy chce mi się jeszcze spać, to mnie wtedy budzi.

TO KUBA, A NIE IZYDOR.

Ojciec: — Izydor, dlaczego ty się nigdy nie modlisz?

Syn: — Po co?

Ojciec: — Boga się nie boisz? Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie.

Syn: — Nu, to po co ja się mam bać? Niech się boi Kuba. Ja jestem Izydor.

W BIURZE MAŁŻEŃSKIM.

— Mam tu jeszcze jedną pannę z urządzonemi 5 pokojami.

— A sądzi pan, że będzie mi się podobała?

— Co znaczy podobała? Jak się ma pięć pokoji, to można się nie widzieć przez całe życie...

WARSZAWSKIE ŁAZIKI.

— Uczciwość, mój kochany, bywa zawsze dobrze zapłacona.

— Jak to rozumiesz?

— Wczoraj złapałem psa, a ponieważ nikt nie chciał go odemnie kupić, zwróciłem go właścicielowi i dostałem od niego dwa złote.

„UN“ MA TYSZ PRZODKI!

Pan baron Afterluft oprowadza gości u siebie na wsi i pokazuje jakieś zwaliska, rzecze:

— Tutaj buł zamek, w którego moje przodki siedzieli.

— Czy to był może kryminał?

Rozwój lotnictwa w Niemczech

Samolot w Niemczech staje się coraz bardziej powszechnym środkiem lokomocji. Linje lotnicze cieszą się nadzwyczajną frekwencją: nietylko podczas dnia, ale nawet nocą odbywają się loty. Pod Berlinem na znanem lotnisku Tempelhof urządzono osobny dworzec lotniczy, w połączeniu z hotelem tak, że każdy podróżnik znajdzie w nim odpoczynek, nie potrzebując dopiero szukać daleko odległych hoteli w mieście. Obecnie w niemieckiej komunikacji lotniczej aparatów (przeważnie Junkersów) jest 500.

Obok wspaniałego rozwoju pasażerskich linji lotniczych, rozwija się w ostatnim czasie bardzo pomyślnie lotnictwo prywatne. Liczni właściciele dóbr ziemskich, różni sportsmeni, wydawnictwa gazet codziennych, fabrykanci posiadają samoloty w ogólnej liczbie 300. Wśród tej liczby znajduje się kilka kobiet oraz dużo młodych ludzi, w tem kilku inżynierów, którzy pewnego dnia przez jakiś odważny eksperyment, przez jakiś nadzwyczajny rekord zdobędą sobie może popularne nazwisko. Dyrektor cyrku Sarasani posiada ogółem siedem samolotów typu Raab-Katzenstein.

Przeważa na ogół typ maszyny metalowej w całym świecie zwany Junkers F 13 która kosztuje bez motoru ok. 65.000 marek niemieckich. Nadzwyczajnie zapowiada się nowy dwuosobowy metalowy samolot sportowy Junkersa A 50, który w sierpniu bież roku weźmie udział w wielkim locie okrężnym dookoła Europy. Bardzo dobry jest typ Focke-Wulfa oraz maszyna Albatros, pozatem wspomniany Raab-Katzenstein, przeznaczony dla trzech pasażerów z 120-140 PS. motorem Mercedesa w cenie 24.500 marek pozatem nabyć można tańsze jeszcze samoloty prywatne jak np. Klemm L 25 z 2-cylindrowym Mercedes 20 PS. za 7450 marek i 40 PS. Salmson A.D. 9 za 11.000 marek i inne

Koszty wyszkolenia lotnika sportowego wynoszą 700—1000 marek. Jak się przedstawia sprawa ogólnych kosztów. Motor samolotu nie pochłania więcej benzyny, aniżeli motor samochodu. Miejsce w hali kosztuje na metr kwadratowy nie więcej niż 2 fenigi, zatem mniej niż w garażu. Najwięcej zaś pobiera monter.

Za kilkadziesiąt lat chyba doczekamy się, że samolot w powietrzu odgrywać będzie tę samą rolę, jaką obecnie odgrywa samochód.

W walce ze starością

Na jednem z ostatnich posiedzeń wiedeńskiego towarzystwa prologicznego wygłosił znany urolog, docent uniwersytetu, dr. Teodor Bauer, odczyt o sposobach odmładzania organizmu. Omówiwszy wszystkie dotychczasowe metody odmładzania, począwszy od najstarszych, a skończywszy na najnowszych, poddał je rzeczowej krytyce i doszedł do wniosku, że wszystkie one oparte są na mylnych pojęciach i że dodatnie ich rezultaty są tylko pozorne, nie mogą bowiem być stwierdzone przez badanie naukowe. Sam prelegent zajmował się również problemem odmładzania, i wspólnie z chirurgiem wiedeńskim, dr. Garą oraz lekarzem kalifornijskim dr. Bellowaem studjował sprawę wydzielania hormonów przez gruczoły i opracował metodę operacyjną, która u zwierząt doświadczalnych dała zadziwiające rezultaty. Stosowano ją jednak i u ludzi i otrzymano wyniki zupełnie nieoczekiwane.

Prelegent opisał wypadek, w którym 74-letni starzec, cierpiący na raka tchawicy i związany z tą chorobą zupełny brak apetytu, po przebyciu wspomnianej operacji gruczołów jeszcze tego samego dnia zażądał jeść, a po pięciu dniach opuścił łóżko i po dalszych trzech dniach udał się do domu.

Nowa metoda Bauera działać ma nietylko u mężczyzn, lecz i u kobiet, jak to zostało stwierdzone dotychczas na zwierzętach. (k)

55)

Cień szubienicy

Nie był to głos człowieka, dopiero co zbudzonego ze snu, brzmiał jasno i głośno.

— Przyjeżdżam, aby z panem pomówić, — rzekł detektyw. — Czy siostra pańska jest także w „Heartsease“?

Powstała pauza.

— Nie, siostry mojej tu niema. Jest w mieście, zna pan jej adres? — Wymienił ulicę i numer domu.

— Za godzinę będę na miejscu, — rzekł Long.

Zatelefonował do Alicji Cravel, ale niczego nie mógł się od niej dowiedzieć. Gdy wysłał detektywa, aby sprowadzić ją do Scotland Yardu, okazało się, że wyszła kilka minut przed przybyciem urzędnika.

Dzień wstawał ponury, a drobny deszcz zaczął padać, gdy samochód policyjny ruszył przez Great West Road w stronę Berkshire. Kiedy przejeżdżali koło pustego domu, dokąd zawieziono Norę Sanders za pierwszym razem, Betcher chciał się zatrzymać i zbadać dom. Ale zdrowy rozsądek wskazywał, że Szajka Zgrozy tym razem z pewnością nie zawiozła Nory tutaj. Cravel wiedział i Cravel musiał się wytłumaczyć. Ta myśl ogarnęła go wszechwładnie. Zanim wyjechał ze Scotland Yardu, zatelefonował do jednego ze swych przełożonych, a stary siwy szef dał mu na drogę ostrzeżenie:

— Niech pan będzie ostrożny w działaniu! Niech się pan stara zasięgnąć wszelkich wiadomości, ale stosując tylko środki dozwolone!

— Wszelkie środki uważam za dozwolone, pułkowniku. Ale będą pamiętał, że mię pan ostrzegał.

Więc to było to wielkie posunięcie, które uplanowali tak szybko. Zapewnili sobie pieniądze Monkforda przez Norę, a teraz szukali sposobu przeniesienia spadku na siebie. Nora miała poślubić jednego z członków szajki, a gdy tylko to dojdzie do skutku w okolicznościach, uniemożliwiających jej wniesienie skargi, spodziewali się, iż postawią go wobec faktu dokonanego. Jeśli potem będzie usiłował zdemaskować ich, będzie tem mógł wywołać tylko ujemne skutki dla siebie.

Minął już Egham i zjeżdżał po stromym stoku w stronę szosy do Ascot. Obok niego sapał sierżant Rouch. Wtem ujrzał na gościńcu kobietę, która dawała mu znaki, aby się zatrzymał. Zahamował o kilka yardów od niej. Zanim postać kobiety zbliżyła się, poznał Alicję Cravel, a małe auto, leżące w rowie, wyjaśniło mu przyczynę jej obecności w tem miejscu.

— Odrazu sobie pomyślałam, że to pan, — rzekła bez tchu. — Dokąd pan jedzie.

— Do „Heartsease“, odwiedzić pani brata.

Potrząsnęła głową.

— Na miłość boską, niech pan tego nie robi! — Wyciągnęła błagalnie ręce. — Błagam pana, mr. Long! Chciałam przybyć tam przed panem, ale przy zjeździe zgóry hamulce moje zawiodły. Nie pojedzie pan tam — niech mi pan to przyrzeknie!

Widok jej budził litość. Nie miała na sobie suchej nitki, gdyż deszcz lał jak z cebra, a ona nie chciała stracić nawet tyle czasu, aby podnieść budę.

— Czego się pani obawia? Co on może zrobić? Wie pani, że wczoraj wieczorem porwano Norę?

Skinęła głową.

— Wiedziałam o tem i ostrzegłam pana. Ale niech pan nie pogarsza sprawy. Jeśli pojedzie pan do „Heartsease“, mr. Long oznacza to dla pana śmierć. Nigdybym [illegible]

Humor.

SZCZĘŚCIARZ,

Czy ma pan szczęście w miłości?

— I jakie! Już dużo panien kochałem a żadna mi się dotychczas na żonę nie przylepiła..

ZNAWCA.

— Mąż pani chodzi namiętnie na wyścigi. Czy rozumie się dobrze na koniach?

— Naturalnie! Dzień przed wyścigami wie już, ktory koń napewno wygra, a dzień po wyścigach wie, dla czego właśnie nie wygrał..

W BIURZE.

— Panie dyrektorze, z powodu mego ożenienia się, mam honor prosić o podwyższenie pensji.

— Z żalem łaskawy panie, nic zrobić nie mogę, gdyż nasze towarzystwo nie odpowiada za nieszczęśliwe wypadki.

DWA RADOSNE MOMENTY.

A.: — Z czego się tak cieszysz, przyjacielu?

B.: — Żenię się, mój drogi!

(W 10 lat później).

A.: — Z czego się tak cieszysz przyjacielu?

B.: — Rozwodzę się, mój drogi!

PRZEZORNY NARZECZONY.

Pani domu (do nowoprzyjętej kucharki, która przygotowała niemożliwy do przełknięcia obiad):

— Czy Marysia pracowała już w jakim domu, jako kucharka?

— Marysia: — Nie proszę pani.

Pani domu: — Dlaczego więc przyjęła miejsce kucharki u nas?

Marysia: — Wkrótce wychodzę zamąż, proszę pani; mój narzeczony uznał, że dobrze będzie, jeżeli nabiorę trochę praktyki, nim założymy własne gospodarstwo.

Niezwykli złodzieje

Koń kopalniany, to niezwykle rozumne bydlę, nie znające jak rok długi rozkoszy szczotki i zgrzebła, o którem już Żeromski pisał, że gdy wymagają od niego, by ciągnął większy niż zazwyczaj ciężar, to nie chce się ruszyć z miejsca, milcząco się domagając, by zbadano czy przypadkiem który z wózków z węglem nie wyskoczył z szyn i dopiero po okrzyku „nie zwalone", rusza nie bardzo się godząc z wyzyskiem swoich sił. Konie te na kopalniach górnośląskich należą już do bardzo rzadkich okazów. Wyparła je racjonalizacja pracy i dokonane w związku z tem inwestycje.

Te ostatnie okazy koni, które nigdy nie oglądały słońca, znajdują się na kilku jeszcze kopalniach, a m. in. na kopalni „Eminencja" pod Katowicami i na kopalni mysłowickiej.

W ostatnim czasie, górnicy kopalni „Eminencja", pracujący na pokładzie, gdzie znajdowała się stajnia, obok której mieli komórkę na przechowanie swoich rzeczy — bowiem, jak wiadomo, górnicy pracują tylko w spodniach — zauważyli, że ktoś systematycznie w pewnym kolejnym porządku kradnie im przyniesiony do pracy posiłek, znajdujący się zazwyczaj zawinęty w gazetę w jednej z bocznych kieszeni bluzy roboczej.

Początkowo podejrzewali się wzajemnie. Kiedy jednak skrupulatna kontrola dowiodła, że mimo, iż nikt się nie oddalił, zginął jednemu z górników posiłek, skierowali wówczas swe podejrzenia na kolegów, pracujących w sąsiednich krużgankach.

By złapać nieuczciwego towarzysza pracy, pociągnięto losy i ten, na którego padł — zaczaił się, by go złapać i doraźnie wymierzyć sprawiedliwość „za wszystkie czasy".

Niezwykłe jednak zdumienie ogarnęło zaczajonego z grubym drągiem górnika, kiedy na własne oczy przekonał się, że tym systematycznym złodziejem nie jest nikt inny, jak tylko stara o obwisłym brzuchu, niegdyś siwa klacz — „Kaśka". I biedna „Kaśka" odebrała niezbyt łechcącą nagrodę za swoją niezwykłą pomysłowość.

Kiedy ten wypadek rozgłosił się między bracią górniczą, przyłapano i na kopalni mysłowickiej tamtejszego konia na podobnych praktykach, z tą tylko różnicą, że ten ostatni miał większy trud, bowiem tamtejsi górnicy, nie magąc wpaść na trop nieuchwytnego złodzieja, wieszali swoje bluzy wysoko, do których sprytny złodziej konski musiał się podnosić na tylnych nogach, chcąc skraść smakowitą dlań „sznitkę".

Poza doraźnie wymierzoną karą, trudnoby jednak znaleźć odpowiedni trybunał, któryby tę sprawę rozpatrzył i wymierzył niezwykłym złodziejom odpowiedni areszt... (k)

Awans dla zbrodniarzy

Gdy cały świat cywilizowany dowiedział się o kulturze pruskiej, której typowym objawem była bezprzykładna masakra artystów polskich w Opolu, władze niemieckie, chcąc zatuszować pierwsze wrażenie ogłosiły, że winni niedbalstwa urzędnicy policji poniosą odpowiednią karę.

Jak wygląda ta kara okazuje się obecnie. Oto dwaj najbardziej winni urzędnicy policji opolskiej mjr. Starke i mjr. Gilgenheim, których w pierwszej chwili zawieszono w czynnościach, obecnie zostali przeniesieni do Raciborza na wyższe stanowiska.

Major Starke ze zwykłego urzędnika awansował na naczelnika policji w Raciborzu, major Gilgenheim zaś został jego następcą.

Rząd pruski chce im widocznie dać nowe polu do popisu.

Fakt ten oburzył nawet uczciwych Niemców, czego dowodem jest artykuł pisma opolskiego „Freiheit", z dnia 23 maja, które w gorących słowach potępia tego rodzaju zarządzenie. (k)

---

przypuszczała, że będę chciała uratować panu życie, a jednak to robię!

— Dokąd ją zawieziono?

Potrząsnęła głową.

— Nie wiem... naprawdę, nie wiem... Gdybym wiedziała, nie powiedziałabym panu... Ale nie wiem,

Spojrzał na rozbite auto, potem na nią.

— Niech pani wsiada, podwiozę panią ten kawałek!

Potrząsnęła głową.

— Niech mnie pan zabierze do Sunningdale, tam mogę wynająć auto, — rzekła.

— Nie jedzie pani do „Heartsease"?

— Nie.

Rouch wsiadł do auta, a Alice Cravel zajęła swoje miejsce.

Betcher widział, jak drżała z zimna. Wyjął pled i owinął ją. Nie protestowała.

— Wie pani, że i mój ojciec znikł?

— Pański ojciec? Ach, Sir Godley Long? Gdzie jest?

Widocznie nie uważała zniknięcie Sir Godley'a Longa za czyn Szajki Zgrozy, gdyż nie zainteresowała się tem.

— Staję się słaba, bardzo słaba, — rzekła. — Zdaje się, że uczyniła to śmierć Jackie! Biedny Jackie!

Łzy stoczyły się po jej bladych policzkach, Betcher uczuł się wobec tej płaczącej kobiety zmieszany, jak każdy mężczyzna.

W Sunningdale na jej prośbę zatrzymał auto przed garażem, nie zdradzającym śladu życia.

— Nigdy nie dostanie pani tu automobilu.

— Ja dostanę, — rzekła stanowczo. — Dozorca przecież się znajdzie.

— Dokąd pani potem pojedzie?

— Z powrotem do Londynu, — odpowiedziała. — Uczyniłam, co było w mej mocy — wszystko, co było w mej mocy!

Wyciągnęła do niego rękę.

— Żegnam pana, Mr. Long! Nie powinnam panu życzyć, aby pan wyszedł cało z tej sprawy, ale życzę panu jednak. A jeśli, jak sądzą niektórzy, jest inne życie, a pan uświadomi je sobie, przypomni pan sobie, że go ostrzegałam.

Odwróciła się i szybko ruszyła wąską ścieżką w stronę garażu. Zatrzymała się przed małem wejściem bocznem, prowadzącem prawdopodobnie do izdebki dozorcy nocnego.

Long ruszył w dalszą drogę, a w serce jego zakradł się dziwny lęk — lęk którego nie znał dotąd. Miss Cravel była tak pewna, że w „Heartsease" czeka go śmierć, iż prawdopodobnie zaraziła go tą pewnością.

ROZDZIA XXXV.

Po dalszych dziesięciu minutach jazdy przybyli do bramy parku w „Hertsease", a gdy wjeżdżali po łukowatej alei głównej, ogarnęło Longa niezwykłe przeczucie oczekujących go niebezpieczeństw. Trudno sobie było przedstawić niewinniej wyglądającego człowieka, niż mr. Cravel. Oczekiwał Betcher Longa przy portalu i mimo wczesnej godziny ubrany był jak najstaranniej i, jak zauważył detektyw, ogolony.

— Czy widział pan może moją siostrę, mr. Long? — zapytał.

— Nie — odparł Betcher, a Cravel uśmiechnął się.

— Telefonowała mi przed pięciu minutami z Sunningdale, że podwiózł ją pan do garażu.

— W takim razie, — odparł Betcher chłodno, — musiałem ją widzieć.

W hall'u stała na stoliku tacka z dymiącą kawą.

— Przypuszczałem, że po tak długiej jeździe będzie się pan chciał czegoś napić, rzekł Cravel. — Mogę pana zapewnić, że w kawie niema ani trucizny, ani środka oszołamiającego.

(d. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek 13 czerwca; — Antoniego.

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Kwadratura koła"
Teatr Kameralny: — „Yoshiwara"
Teatr Letni: — „Panna Łódź".
Teatr Popularny: — „30 lat życia szulera".
Gong: — „Blondynki czy brunetki".

WIDOWISKA.

Casino: — „Niebieska myszka"
Splendid: — „Spowiedź przed szturmem".
Luna: — „Tancerka bogów".
Grand Kino: — „Zabiłeś"
Capitol: — „Wesoła wojna".
Apollo: — „Żar miłości".
Palace: — „Wiosenna miłość".
Czary: — „Zagłada Rosji".
Corso: „Cień Scherloka Holmesa"
Mimoza: — „Córka Zorry".
Odeon: — „Dziewczęcy Raj"
Resursa: — „Żony szalone".
Spółdzielnia: — Joanna d'ARC.
M. Kin. Ośw.: „Niepotrzebny człowiek"
Wodewil: „Niewolnica miłości"

—ooo—

Wiadomości bieżące.

PORZĄDEK MUSI BYĆ — ŚLUSARZ MUSI WISIEĆ.

Na wniosek Wydziału Zdrowotności Publicznej — Starostwo Grodzkie ukarało grzywnami od 20—50 zł. dziewięćdziesięciu sześciu właścicieli nieruchomości za nieczysty stan posesji, spowodowany przez lokatorów. (n)

PRZEDŁUŻENIE TERMINU.

Jak się dowiadujemy, Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała z Ministerstwa Skarbu okólnik w sprawie odroczenia terminu likwidacyjnego dla przedsiębiorstw alkoholowych, prowadzonych przez osoby kategorji nieuprzywilejowanej, którym koncesje te na mocy ustawy o rewizji koncesji zostały odebrane. Prolongata udzielona będzie do końca roku bieżącego.

Okólnik Ministerstwa Skarbu w tej sprawie wyklucza jednak cały szereg osób z pod tego dobrodziejstwa. Wykluczone są osoby, które zgłaszały się do N.T.A., osoby, które poza koncesją mają inne źródła dochodu i t. p. (Wid)

NOWE PRZEPISY O KARACH STEMPLOWYCH.

Jak się dowiadujemy, Izba Skarbowa łódzka otrzymała z Min. Skarbu uzupełnienie instrukcji do ustawy o opłatach stemplowych. Nowe przepisy przewidują możliwość darowania w pewnych wypadkach kar za nieprawidłowe kasowanie znaczków stemplowych.

Kary mogą być darowane, o ile wypadek naruszenia przepisów zdarza się wystawcy dokumentu, podlegającego opłacie po raz pierwszy i gdy zostanie stwierdzone, że dana osoba wystawia rzadko rachunki, pokwitowania i t. p., wskutek czego może mieć miejsce nieznajomość przepisów. (wid)

Rozpaczliwa sytuacja Łodzi

MAJOWE REZULTATY SANACJI PRZEMYSŁU.

Sytuacja gospodarcza Łodzi i okręgu łódzkiego posiada dokładne odbicie w zestawieniach statystycznych. Suma protestów w ciągu ubiegłego miesiąca okazał się wyższą w samej Łodzi z górą o 1.400.000 zł. aniżeli w kwietniu, który wykazał był najwyższe natężenie protestów wekslowych od czasu wprowadzenia waluty złotowej. Październik 1925 r. który był najgorszym miesiącem w ciągu ostatnich trzech miesięcy znacznie zdystansowany. Obecną sytuację najlepiej ilustruje poniższe zestawienie. Zaprotestowano mianowicie w październiku 1925 r. 26,633 weksle na sumę 6.960.200 zł., w styczniu 1929 r. zaprotestowano 28,251 weksli na sumę 5.019.[illegible] zł., w lutym tegoż roku 30.404 weksle na sumę 5.612.591 zł., w marcu 37.317 weksli na sumę 7.137.889 zł., w kwietniu 41,897 weksli na sumę 8.187.082 zł. i w maju b. r. 47.77[illegible] weksli na ogólną sumę 9,613,628 zł. Miesiąc maj zatem pobił wszystkie dotychczas rekordy protestów wekslowych, wykazując jednocześnie bardzo wysoką dzienną przeciętną wartość weksli zaprotestowanych. W porównaniu z lutym suma ta jest o 50 proc. wyższa. Pabjanice, Zgierz, Brzeziny, Łask, Ozorków i Widawa zaprotestowały weksli na sumę 923,755 złotych. (p)

Jeden z wielu

Do mieszkania Marji Wójcik zamieszkałej przy ul. Zgierskiej dostali się w dniu 4 lutego r. b. złoczyńcy, skąd skradli całą garderobę. Zawiadomiona o powyższem policja wszczęła dochodzenie, przyczem z pozostawionych śladów daktyloskopijnych na drzwiach stwierdzono, że w mieszkaniu tym operował znany policji niebezpieczny złodziej Jan Stanisławski. Wykrycie sprawy było bardzo utrudnione, wskutek tego, że nie posiadał stałego miejsca zamieszkania. Przetrząśnięto przeto wszystkie znane policji meliny i podczas dokonania rewizji w melinie niejakiego Leibenminca przy ul. Zgierskiej odnaleziono Stanisławskiego. Stanisławski nie przyznał się do inkryminowanego mu czynu, przyczem podczas rewizji w mieszkaniu kochanki jego Zenobji Rajnert znaleziono pierzynę należącą do okradzionej Wójcikowej. Oboje aresztowano przyczem Rajnertówna oświadczyła, że pierzynę tę kupiła na rynku słomianym od nieznanego jej kupca. Sąsiedzi jednak zbadani na tę okoliczność stwierdzili, że pierzynę tę przyniósł osobiście Stanisławski.

W dniu wczorajszym Stanisławski i Rajnertówna stanęli przed Sądem Okręgowym przed sędzią Kozłowskim w asystencji sędziów Ilinicza i Łozińskiego. Po udowodnieniu winy skazano Stanisławskiego na trzy lata więzienia a Rajnertównę na 6 miesięcy więzienia. (p)

Z Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan.

W dniu 31 maja r. b. w lokalu Banku w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113, odbyło się dziewiąte zwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Sp. Akc., pod przewodnictwem d-ra T. Mogilnickiego. Walne zgromadzenie po rozpatrzeniu jednogłośnie zatwierdziło sprawozdanie zarządu, bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1928, jak również sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz wnioski rady zatwierdzając spisanie małego niedoboru w wysokości zł. 5.302.29 ze specjalnej rezerwy.

Ze sprawozdania wynika, że rok sprawozdawczy 1928 był dla banku przełomowym, ostatecznie bowiem została przeprowadzona sanacja Banku, umożliwiająca wszczęcie normalnych czynności bankowych, które, jak wykazuje załączony do sprawozdania rocznego bilans-brutto po dzień 30 kwietnia r. b. rozwijają się zupełnie pomyślnie, wykazując stały wzrost we wszystkich dziedzinach, a więc wkładów oszczędnościowych, dyskonta, operacyj dewizowych, inkasa i innych. To też i wyniki tegorocznej pracy są inne, wykazują bowiem nadwyżkę dochodów nad wydatkami za pierwsze 4 miesiące r. b. w kwocie zł. 38.620.69.

Po udzieleniu absolutorjum radzie i zarządowi Banku z dokonanych czynności w roku sprawozdawczym 1928 walne zgromadzenie przystąpiło do wyborów członków rady i komisji rewizyjnej.

Do rady weszli pp.: K. Kawecki, Edm. Bogdański, E. Fulde, J. Wyżnikiewicz, W. Kowalski, J. Wolski, M. Bartoszewski oraz znany przemysłowiec łódzki p. Teodor Steigert, który nabył przed kilkoma miesiącami większy portfel akcyj Banku. Skład komisji rewizyjnej pozostał bez zmiany.

NOWY GMACH RZEŹNI MIEJSKIEJ W PABJANICACH.

Pabjanice jak wiadomo budują nowy gmach rzeźni miejskiej. Prace posuwają się szybko naprzód. Specjalnie sprowadzone maszyny produkują masę betonową, w której tworzy się wielkie filary żelbetonowe. Gmach pokryty zostanie na jesieni dachem, poczem nastąpi rozpoczęcie robót instalacyjnych. Całkowite ukończenie gmachu rzeźni nastąpi z wiosną przyszłego roku. Ciekawem jest wiele to będzie kosztować i wiele sztuk bydła dziennie biją Pabjanice. (p)

SKUTKI BEZMYŚLNEJ DEMAGOGJI.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie wszystkich strajkujących w Łodzi pracowników fryzjerskich. Postanowiono ze względu na brak funduszów niezbędnych na utrzymanie strajkujących strajk zlikwidować i wrócić do pracy bez osiągnięcia jakichkolwiek żądań. Kto dzisiaj zapłaci pracownikom fryzjerskim straty wynikłe z niepracowania przez miesiąc? Czy może ci senatorzy co tak gardłowali za strajkiem? (p)

DRUGA WYCIECZKA NAD MORZE.

Już za 2 tygodnie wyrusza druga wycieczka zorganizowana przez łódzki oddział ligi morskiej i rzecznej. Wycieczka ta, która wyruszy z Łodzi 28 b. m. wieczorem, zabawi nad morzem 3 dni. W pierwszym dniu pobytu nad morzem uczestnicy wycieczki zwiedzą dokładnie port gdyński i udadzą się do Zoppot. Drugi dzień wycieczki wypełni pobyt na Helu, a w 3-cim dniu wycieczki uczestnicy jej zwiedzą zabytki architektoniczne i historyczne, Gdańska i Oliwy. Koszt wycieczki, obejmujący przejazd koleją, noclegi, całkowite wyżywienie, przejazdy statkiem i opłaty przy zwiedzeniu zabytków — wyniesie łącznie 70 zł. Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretarjat ligi Piotrkowska 92, który udziela również wszelkich informacji.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Koeprnika 265, A. Charemzy (Pomorska 10). A. Potasza (Plac Kościelny 10.) (p)

FRANIA SPALIŁA SIĘ.

Nocy wczorajszej około godziny 2-ej Frania gminy Brużyca wybuchł pożar w zagrodzie braci Andrzeja i Józefa Antczaków. Pożar rozszerzał się z gwałtowną szybkością, zagrażając bezpieczeństwu sąsiednim budynkom.

O powyższym wypadku zaalarmowano okoliczne oddziały straży ogniowej, które w liczbie 5-ciu przybyły na miejsce pożaru i rozpoczęły energiczną akcję ratowniczą. Ogień zlikwidowano około godziny 7-ej rano. Cała zagroda spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą około 20 tysięcy złotych.

Władze policyjne wdrożyły dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny pożaru. (Wid)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek i jutro piątek dwa przedstawienia w T[illegible]rze Miejskim po cenach najniższych ([illegible]0 gr.) wybornej komedji—satyry z życ[illegible]wieckiego „Kwadratura koła“.

W sobotę [illegible]niedzielę wieczorem sensacyjna „Ostat[illegible] [illegible]asłona“ po cenach popularnych.

[illegible] KAMERALNY.

„Yoshiwara“.

Dziś, jutro i pojutrze 3-aktowy scenarjusz egzotyczny „Yoshiwara“.

Będą to ostatnie przed ferjami przedstawienia w Teatrze Kameralnym.

TEATR LETNI w PARKU STASZICA.

Dzisiejsza premjera „Panny Łódź“.

W piątek premjera oryginalnej krotochwili łódzkiej w 2-ch częściach i 16 obrazach Stanisława Felisa i Konstantego Tatarkiewicza „Panna Łódź“.

„Panna Łódź“ — to aktualny przegląd naszych czasów okraszony najnowszemi „przebojami“.

GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU „GONG“.

(Cegielniana 16).

Dziś nieodwołalnie ostatnie przedstawienie szlagierowej rewji „Blondynki czy brunetki“. Kto chce zobaczyć Soboltównę i Wojnara w słynnej „Hamonie“ kto nie oklaskiwał Hanki Runowieckiej w „Orchidei“ kto nie słyszał nowych piosenek Gustawa Cybulskiego, kto nie zaśmiewał się widząc jak się Belski „wklajstrowuje“, powinien znaleźć się dziś w „Gongu“. —

Jutro sensacyjna premjera p. t. „Kto chce się ożenić“. —

Początek o godz. 8,15 i 10.15.

Pobór rocznika 1908

Dziś, w czwartek, dnia 13 czerwca r. b. winni się stawić do poboru przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie VIII Komisarjatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na literę: K.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie XIII Komisarjatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A. B. C. D. E. F. Ł.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1907, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w roku 1928 (Kategorja „B“), zamieszkali na terenie V Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A. B. Ć. D. E. F. G. H. I. J. (n)

USTAWA WOJSKOWA

zawiera przepisy dla poborowych i rezerwistów wraz z podaniami, o zmianę orzeczenia, jedynego żywiciela rodziny, ucznia szkolnego i t.d.

Cena zł. 1 gr. 20

Wydawnictwo Księgarni „Czytaj“
Łódź, Narutowicza 2 (Dzielna)

Do nabycia w księgarniach.

Z gimnazjum R. Sobolewskiej

Dnia 7-go b. m. zakończyły się egzaminy dojrzałości w gimnazjum żeńskiem R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej. Z liczby 35 uczenic Komisja Egzaminacyjna przyznała świadectwa dojrzałości następującym 31 abiturjentkom:

Ajnchornównie Leokadji, Basynównie Gustawie, Bauerównie Blandynie, Bauerównie Kornelji, Brajtsztajnównie Marji, Ceglance Salomei, Ceglance Janinie, Ejzenmanównie Annie, Gralównie Marji, Gersztynowiczównie Racheli, Jasińskiej Marji, Jaworskiej Jadwidze, Kapłunównie Klarze, Karabanowównie Annie, Konównie Helenie, Kreplównie Halinie, Krymołowskiej Esterze, Minorównie Helenie, Niklównie Genowefie, Niewiażskiej Eugenji, Rotkopfównie Felicji, Rozenblumównie Helenie, Rozentalównie Malwinie, Sowińskiej Marji, Szaładajewskiej Reginie, Szymańskiej Janinie, Warszawskiej Celinie, Walczakównie Natalji, Wajnberżance Felicji, Winerównie Annie, Wysockiej Bronisławie.

Protest gminy żydowskiej przeciw ekscesom we Lwowie

CZYIM?

Na onegdajszem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Łodzi uchwalono wysłać do gminy żydowskiej we Lwowie depeszę wyrażającą współczucie z powodu ekscesów tamtejszych. W depeszy tej gmina żydowska zaprotestowała przeciwko wypadkom i stwierdziła z zadowoleniem, że władze państwowe lwowskie stały na wysokości swego zadania i uczyniły zadość sprawiedliwości, starając się zajścia zlikwidować. Pozatem zarząd gminy żydowskiej przyjął w trzeciem czytaniu budżet subsydjów dla poszczególnych instytucyj, budżet ten wyraża się sumą 1.558.000 zł. (p)

Recital muzyczny na Bałutach

W dniu onegdajszym około godziny 3-ej po południu na ul. Lutomierskiej wybuchła bójka między muzykantami podwórzowymi na tle podziału zarobków.

Trzej mistrze artystycznego tournee: Wacław Stawowski—skrzypek, Antoni Mruk -flecista i Stanisław Korzeń—jazzbandzista, grając na podwórzach domu ul. Lutomierskiej zebrali w ciągu całego dnia dość znaczną sumę. Przy podziale dochodów, Stawowski jako kierownik orkiestry domagał się dla siebie większej części dochodów, pozostali zaś muzycy twierdzili, że podział zarobków należy się wszystkim w równych częściach. Od słowa do słowa wśród muzyków powstała na tem tle bójka. Muzykanci poczęli się wzajemnie okładać instrumentami muzycznemi. Najlepiej był uzbrojony jazzbandzista, który operował potężnym bębnem i grubą pałką. Skrzypek, broniąc się energicznie, walił skrzypcami na prawo i na lewo.

Bójka pociągnęłaby za sobą niewątpliwie groźne skutki, gdyby nie interwencja przechodniów.

Do jednego z muzykantów, który doznał poważnych obrażeń cielesnych, wezwano pogotowie ratunkowe. (Wid)

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań.

Żyto 26.40—26.90
Pszenica 43.50—44.50
Jęczmień przem. 27.57—28.50
Owies 26—27
Mąka żytnia 70 proc. 40.00
Mąka pszenna 65 proc. 64.00—6[illegible].00
Otręby pszenne 22—23
Otręby żytnie 20—21

Usposobienie spokojne

„ODEON"
Przejazd № 2

„WODEWIL"
Główna № 1

„CORSO"
Zielona № 2

Dziś i dni następnych

Dramat budzącej się miłości p. t.
DZIEWCZĘCY RAJ
Film erotyczny osnuty na tle prawdziwego zdarzenia
w roli głów.
piękny LIVIO PAVANELLI
czarująca MARJA P ULLER
dowcipny GEORG ALEXANDER
Nadprogram Farsa.

Dramat serca kobiecego p. t.
Niewolnica Miłości
Wielkomiejski dramat erotyczny
W rolach głównych
Smosarska
Węgrzyn
Parnel
Zelwerowicz
i wielu innych

PO RAZ PIERWSZY w ŁODZI
Dramat śmiech i zagadka p. t.
Cień Sherloka Holmesa
Sensacyjny film, w którym grozę, zdumienie i śmiech budzi Goryl
w roli głównej
Charles Murray
w roli GORYLA ???
Nadprogram Farsa.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.

Dziś o godz. 8-ej w całej Polsce dość pogodnie, miejscami opary. Temperatury od 13 st. we Lwowie, Wilnie, Białymstoku i Zakopanem do 16 st. w Gdyni, Kielcach. W Warszawie o godz. 8-ej 14 st. o godz. 10-ej — 16 stopni.

Jutro: Przeważnie dość pogodnie i bardzo ciepło ze skłonnością do burz, zwłaszcza na zachodzie kraju. Słabe wiatry miejscowe, potem południowo - wschodnie.

SWOBODNA UMOWA O KOMORNE A LICHWA.

Jak nas informują lokator może w pewnych warunkach ustalić umownie z właścicielem wysokość komornego przekraczające go stawki ustawowe o ochronie lokatorów. Oczywiście nadmierność komornego może według tej ustawy powodować lichwę. Lokator zawarłszy swobodną umowę co do warsztatu zażądał później obniżenia komornego do stawek ustawowych. Sąd Najwyższy orzeczeniem swem oddalił skargę, przyjmując, że przy swobodnej umowie o komorne z art. 3 ustawy nie można podnosić zarzuty lichwy. (p)

PIORUN UDERZYŁ w KOŚCIÓŁ.

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych podczas burzy uderzył piorun w kościół we wsi Wągłczewo gminy Wróblew wśród licznie zebranych wieśniaków powstała panika, którą zdołał opanować miejscowy proboszcz. Piorun wpadł do świątyni przez dach, uszkadzając ściany. Straty niewielkie. (p)

WALUTY I DEWIZY.

Holondja 358.23
Londyn 43.24
N. Jork 8.97
Paryż 34.865
Praga 26.385
Szwajcarja 171.53
Sztokholm 238,55

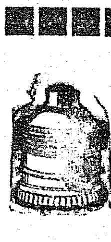
Materjały instalacyjne
Specjalnie niskie ceny dla p. p. Instalator. i Monterów
Arnot Meister i S-ka
Łódź, Piotrkowska 165.
telefon 24—61

Na cudzy koszt

W niedzielę 16 b. m. wyrusza do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową wycieczka uczniów szkół powszechnych m. Pabjanic w liczbie około 600 osób. Wycieczką kierować będzie osobiście inspektor szkolny p. Staśk oraz ławnik wydziału oświaty i kultury p. Dąbrowski oraz szereg nauczycieli. Wycieczka wyjedzie specjalnym pociągiem o 12 wagonach. Zabawi w Poznaniu trzy dni. Część wycieczki w liczbie 70 osób wyjedzie z Poznania na 4-ro dniowy pobyt nad morze. Na cele wycieczki rada miejska Pabjanic wyasygnowała 8.000 zł. które zostaną wyegzekwowane jako podatki przez sprzedaż nieruchomości obywateli m. Pabjanic. (p)

Straszny wybuch przy ul. Senatorskiej

Przy ul. Senatorskiej 30 zamieszkuje rodzina Kochanowskich. Onegdaj wieczorem syn Kochanowskiego 14-letni Stanisław uczeń III klasy Wyższej Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi z niewyjaśniony dotychczas sposób znalazł się w posiadaniu granatu, przy którym dokonywał różnych doświadczeń. W pewnej chwili gdy jakimś narzędziem uderzył w nabój, nastąpił wybuch, detonacja którego rozległa się w całej okolicy. Na odgłos huku wbiegli do pokoju rodzice Kochanowskiego, gdzie oczom ich przedstawił się straszny widok. Na ziemi leżał cały zbroczony krwią chłopiec. Zawezwano natychmiast Pogotowie, lekarz którego stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała i odwiózł go do szpitala Anny Marji. Władze policyjne zawiadomione o wypadku wszczęły dochodzenie, mające na celu stwierdzenie pochodzenia materjału wybuchowego u młodocianego chłopca. (p)

Rozporządzenie Ministerstwa Pracy
o opiekach społecznych

Urząd wojewódzki w Łodzi oraz Magistrat otrzymał rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dotyczące wykonania ustaw o opiekunach społecznych do dnia 10 lipca r. b. Poszczególne gminy mają przedstawić listy kandydatów desygnowanych na stanowiska opiekunów społecznych. Najpóźniej do dnia 10 września ma nastąpić wybór tych opiekunów. W jednym z najbliższych ustaw ogłoszone zostanie rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej w sprawie współdziałania policji z opiekunami społecznemi w dziedzinie prowadzonej przez nich akcji. Do dnia 1 listopada stworzone będą komisje opieki społecznej zaś do 1 grudnia wojewódzkie komisje opieki społecznej. (p)

Operacja przy pomocy magnesu

O oddziale chirurgicznym jednego ze szpitali paryskich dokonano w tych dniach jedynej w swoim rodzaju operacji wyjęcia igły z mózgu niemowlęcia przy pomocy magnesu. Matka tego ośmiomiesięcznego dziecka ku swemu niezmiernemu przerażeniu spostrzegła pewnego dnia, koniec igły, wystający z głowy niemowlęcia w pobliżu oka. Usiłowała wydobyć igłę, która jednak, podczas tej manipulacji jeszcze głębiej weszła w głowę i stała się niewidzialną. Dziecko w szpitalu poddano prześwietleniu, które wykazało, że igła ugrzęzła w mózgu. Przy pomocy olbrzymiego magnesu udało się szczęśliwie ją wydobyć, tak że obecnie dziecko jest już poza niebezpieczeństwem.

NAJSZYBSZY GOŁĄB ŚWIATA

Podczas próby pobicia światowego rekordu szybkości jazdy w automobilu przez majora Seagrave'a zdarzył się wypadek, który o mało co nie stał się przyczyną katastrofy. Gdy Seagrave był już w największym pędzie, coś zaczęło go dziobać po nogach. Okazało się, że ktoś wsadził do auta młodego gołębia, pod siedzenie. Ptak, podczas jazdy wydobył się ze swego kącika i siłował wdrapać się na kolana automobilisty. Jestto więc teraz najszybszy gołąb świata, gdyż przebył drogę 372 klm., w jedną godzinę. Seagrave zachował gołębia, przez którego o mało co nie postradał życia.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, na zasadzie §. 90 Ustawy Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, zawiadamia, że odbędą się nad-licytacje dwu nieruchomości, położonych w Radogoszczu, a mianowicie:

a) w dniu 25 czerwca 1929 r. od godz. 10 zrana w kancelarji Notarjusza Władysława Piaszczyńskiego, lub jego zastępcy, mającego kancelarję przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Piotrkowie, nieruchomości przy ul. Żórawiej Nr. 233, rep. hip. Nr. 103/116,

b) i w dniu 26 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w kancelarji Notarjusza Feliksa Kokczyńskiego, lub jego zastępcy, mającego kancelarję przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Piotrkowie, nieruchomości przy ul. Dolnej, oznaczonej Nr. 402, rep. hip. 103/490.

5769—

Gimnazjum żeńskie

R. KONOPCZYŃSKIEJ - SOBOLEWSKIEJ

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym od 10-go czerwca

Dyrekcja.

5767

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881 **Ewangielicka № 15**

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli, djamenty do rznięcia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejniczak, Główna 14.

UWAGA, Szkła inspektowe w wielkim wyborze

REKLAMA TO POTĘGA!!

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty— za gotówkę. 4253

Na raty! Tanio! Najdłuższe terminy Manufaktura, galanterja, obuwie, białe towary, firanki, kołdry, bieliznę męską, damską poleca „Kredyt" Nawrot 15 Uwaga! I-sze piętro. 8062

W Wieruszewie miasteczku 6 tys. mieszkańców na linji kol. Kalety-Podzamcze, jest do sprzedania w rynku dom z piekarnią i cukiernictwem od 50 lat w jednem posiadaniu. 2 targi tygodniowo i miesięczne jarmarki. Wiadomość piekarnia, Trocha, Wieruszów 5775—

Do sprzedania bardzo tanio meble salonowe 6 krzeseł, 2 fotele stół i kanapa. Wiadomość w Cukierni Piotrkowska 13 8142—6

Samochód luksusowy firmy Opel 6-cio osobowa limuzyna okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 48 8068—3

Pianino czarne krzyżowe prawie nowe tanio sprzedam. Targowa 32 m. 17 8278—1

Posady i prace

L A B O R A N T do fotografji potrzebny natychmiast. Oferty „Laborant" do Biura Fuchsa, Piotrkowska 50

Potrzebny chłopiec do pasenia krowy zaraz. Brzezińska Nr. 110 u gospodarza. 8276—1

Do wynajęcia mieszkanie w Nowem Złotnie ul. Lutomierska Julja Ludwig. Cena przystępną. 8274—

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra Przysięgły

Al. Kościuszk 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwa

Plan przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno - administracyjna w sprawach technicznych

Różne.

Zaginął weksel wystawiony przez Henryka Balcerzaka na zlecenie Jana Piotrowskiego wystawiony 7.6 1929 r. na 100 zł. a płatny 30 sierpnia 1929 r. Weksel powyższy unieważnia się

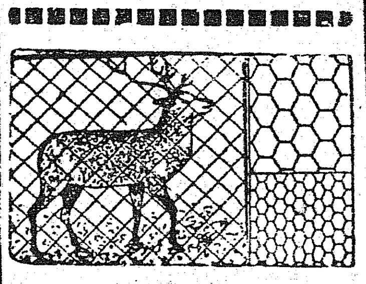

Druciane Parkany, Plecionki Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz" do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczańska 151 telef. 28-97.

5491

DO SPRZEDANIA Ule Warszawskie

z nadstawkami i podkarmiaczkami w nodze, z pszczołami lub bez, oraz miodarki, maski podkurzacze własna ręża,

Wytwórnia Uli Łódź, Juljusza 27

54L

SKLEP Kazimiery Zielonko

AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecinne reformy, rękawiczki. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

wyrobu laboratorjum przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu

Piotrkowska 79

Na raty tanio!

Najdogodniejsze warunki

Pierwszorzędne palta damskie, męskie, obuwie oraz wszelkie towary manufakturowe, galanteryjne poleca firma „KREDYT" NAWROT 15 I piętro front 7930—0

Po 900 zł.

Place do sprzedania na letniska, okolica bardzo ładna, blisko tramwai. Po szczegóły zwracać się do firmy E. Wasilewski Piotrkowska 152 tel. 44-64. 5673—7

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62—22

Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.: najmniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 roc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7 ej 50 pr. drożej Za terminowe wydrukowanie ogłoszeń admnitr. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomien

Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.